

W prowadzonym ostatnio procesie ustawiania wyników, wśród najbardziej dotkniętych wyrokiem znalazł się Stefano Guberti. Piłkarz, którego karta wciąż należy do Romy, został zawieszony na trzy lata za branie udziału w ustawianiu meczu Bari-Sampdoria, gdy grał na wypożyczeniu w tym drugim klubie.

- Jestem zdruzgotany. Nie spodziewałem się absolutnie takiego wyroku. Jestem zbulwersowany, uważam to za absurdalną decyzję. Mam wiele pytań, które wirują mi w głowie, na które chciałbym poznać odpowiedź. Nie rozumiem dlaczego Masiello, który zmieniał wersję tysiąc razy, został uznany za wiarygodnego tylko za to co powiedział na siebie, w przeciwieństwie do tego co stało się ze wszystkimi innymi oskarżonymi. Ponadto przedstawiłem świadectwo na piśmie o tym kto był ze mną w pokoju hotelowym, gdzie twierdzi się, że zostało zorganizowane ustawienie wyników. To wypowiedzi, które obalają stwierdzenia Masiello. Nie rozumiem dlaczego te rzeczy nie zostały wzięte pod uwagę. W tej historii czuję się porzucony również przez Sampdorię - wyjaśnił między innymi Guberti.

Autor: abruzzo